

Trafny dobór buhaja do własnego stada wymaga ustalenia celu hodowlanego we własnym stadzie i dokładnej analizy list rankingowych rozplodników. Zdjęcie: archiwum



Rankingi buhajów: jak z nich korzystać?

Listy rankingowe buhajów ułatwiają dobór rozplodników. Jednakże dobra pozycja w rankingu nie przesądza o wartości hodowlanej buhaja – twierdzi Aleksander Osten-Sacken z Poznania.

W każdym z krajów prowadzących hodowlę bydła mlecznego funkcjonują listy rankingowe buhajów. Są one dwójakiego rodzaju:

- krajowe, tj. obejmujące tylko te buhaje, które mają córki wycenione w kraju, których dotyczy lista rankingowa (np. w Polsce, Francji, Holandii itd.)

- międzynarodowe, tj. takie, na których umieszcza się, poza buhajami wycenionymi w kraju, również buhaje pochodzące z całego świata; ich wycena dokonywana jest przez organizację Interbull, mającą swoją siedzibę w Szwecji.

Podstawą tworzenia list rankingowych są obowiązujące w każdym z krajów indeksy hodowlane. Różnią się one między sobą, niekiedy nawet skrajnie, dlatego kolejność tych samych buhajów na różnych listach rankingowych może być też bardzo różna. Poza tym wartości hodowlane poszczególnych cech konkretnego buhaja, obliczane przez Interbull, w każdym z krajów wypadają odmiennie – wynika to z faktu, że są one odniesione do różnych, różniących się między sobą wartości, krajowych baz genetycznych. Dlatego niezasadne jest bezkrytyczne posługiwanie

się jakimikolwiek listami rankingowymi buhajów, zwłaszcza tymi, które powstały i funkcjonują w zupełnie odmiennych warunkach ekonomicznych produkcji mleka (np. w innych niż Europa częściach świata).

Odmierna pozycja tego samego buhaja

Dobrym przykładem tego, że poszczególne buhaje zajmują bardzo różne lokaty na międzynarodowych listach rankingowych poszczególnych krajów, może być zestawienie trzech list: amerykańskiej (ranking wg indeksu TPI), holenderskiej (ranking wg indeksu DPS) i polskiej (ranking wg polskiego indeksu selekcyjnego). W tabeli pokazano po 20 buhajów najwyższej sklasyfikowanych na każdej z list (rankingi amerykański i holenderski pochodzą z lutego 2006 r., ranking polski z listopada 2005 r. – następny ukaże się dopiero w maju 2006 r.).

Jak widać w tabeli, uszeregowanie buhajów w każdym z krajów jest odmienne, w większości na każdej z list znajdują się też zupełnie inne rozplodniki. Jedynym

buhajem, który powtarza się na każdej z nich, jest Canvas, dwukrotnie występują też Lombard, Patur, Marion, O-Man Justice i Jordan. Sytuacja taka wynika z różnych priorytetów hodowlanych, a w ślad za tym różnych wag ekonomicznych poszczególnych cech w indeksach krajowych. Doskonałym tego przykładem jest buhaj Marion, od dwóch sezonów na pierwszym miejscu w USA, w Polsce na miejscu piętnastym – w obu przypadkach decydujące znaczenia miał potencjał produkcyjny, wyrażony w kilogramach mleka, tłuszczu i białka. Ten sam buhaj w Holandii, ze względu na zupełnie inną budowę indeksu, zajmuje miejsce poza pierwszą pięćsetką najwyższej sklasyfikowanych buhajów. Przesądza o tym fakt, że Marion przy rzeczywiste imponującym potencjale +2828 kg mleka przekazuje jednocześnie niezadowalający jego skład: -0,67% tłuszczu i -0,43% białka (wszystkie wartości hodowlane wg wyceny holenderskiej, luty 2006 r.). Potwierdza to jeszcze raz, że każdy z indeksów ma ekonomiczne znaczenie w kraju, w którym powstał, może natomiast zupełnie nie sprawdzać się w innych warunkach ekonomicznych produkcji mleka.

Nie wystarczy tylko dobra pozycja w rankingu

Należy zdawać sobie sprawę, że miejsce zajmowane przez buhaja na liście rankingowej absolutnie nie przesądza o jego wartości. Może się zdarzyć, że rozplodnik wysoko sklasyfikowany na liście przekazuje cechy, obniżające jego wartość na rynku hodowlanym. Takimi są np. buhaje Milkmaster (8. pozycja w międzynarodowym rankingu polskim) czy Bennet Caliber (8. pozycja w międzynarodowym rankingu holenderskim). Oba przekazują wybitny potencjał produkcyjny (Milkmaster jest

1. Międzynarodowe ocena buhajów*

Lp.	Polska	USA	Holnadia
1	Addison	Marion	Jordan
2	Jocko Besn	O-Man Justice	O-Man Justice
3	Ruskenn	Buckeye	Jovial
4	Delegate	Toystory	Potter
5	Rennequin	Sharky	Stilist
6	Canvas	Stream	Mascol
7	Lombard	Alton	Patur
8	Milkmaster	Zesty	Bennet Caliber
9	Vital Sign	FBI	RAnnes
10	Rockland	Satire	Hector
11	Martin	Elegant	Jancker
12	Brett	Motel	Consul
13	Patur	Encino	Thales
14	Cavaliere	Magic	Novize
15	Marion	Canvas	Exces
16	Emerson Jack	Remington	Canvas
17	Econom	Concord	Lombard
18	T-2000	Jordan	Novan
19	Rafael	Carson	Emil
20	Addiv	Fabrizio	Eldo

* Polska lista z lutego 2005 roku, zaś USA i Holnadia z lutego 2006 roku.

półbratem Mariona), ale ze względu na słabe wymię nie są zbyt popularne wśród hodowców. Dlatego każdego buhaja należy oceniać kompleksowo, biorąc pod uwagę wszystkie jego cechy, a indeksy hodowlane mogą być tylko jednym z narzędzi ułatwiających prawidłowy wybór. Nie mogą natomiast w żadnym przypadku stanowić jedyne kryterium wyboru buhaja, bo mogłoby to prowadzić do zupełnie błędnych decyzji hodowlanych.

Szukaj w internecie

Interbull stwarza hodowcom możliwość porównania wartości buhajów, odniesionych do baz hodowlanych różnych krajów. Warto o tym wiedzieć, by nie opierać się wyłącznie na wycenie buhaja, podanej w którymś z katalogów – jest ona zawsze odniesiona do bazy kraju, z którego pochodzi katalog. Wiele buhajów z całego świata, w tym także z Polski, można obejrzeć na stronie internetowej www.dairybulls.com (odniesienie do bazy amerykańskiej) lub www.nrs.nl

(odniesienie do bazy holenderskiej – dokładną instrukcję poruszania się po tej stronie można znaleźć na stronie internetowej www.hgplus.pl). Dzięki takim porównaniom można się zorientować, że buhaj mający w jednym z krajów pozytywne wyceny odnośnie którejś z cech produkcyjnych (np. procentowej zawartości tłuszczu i białka w mleku) po odniesieniu do innej bazy może diametralnie zmienić swoją wartość. Wynika to zawsze z wartości bazy genetycznej, do której odnosi się wartość buhaja – im wyżej podniesiona „poprzeczka” dotycząca jakiejś cechy, tym gorzej wypada na jej tle wycena buhaja.

Podobnie ma się sprawa z cechami pokrojowymi, aczkolwiek wyceny w tym zakresie, dokonywane w poszczególnych krajach, nie są w pełni porównywalne. Może się zdarzyć, że buhaj mający w wycenie amerykańskiej pozytywną ocenę ogólną nóg, w wycenie holenderskiej uzyska wynik poniżej średniej. Podobnie z wymienieniem – buhaj z oceną ogólną w wycenie holender-

skiej powyżej średniej w wycenie amerykańskiej może uzyskać ocenę ujemną. Wynika to z nieco innego traktowania w każdym z krajów poszczególnych, pojedynczych cech, składających się na ocenę ogólną wymieniania czy też nóg. Utrudnia to prowadzenie porównań wartości hodowlanej buhajów, pochodzących z różnych krajów, w zakresie przekazywanych na córki cech pokrojowych. Wydaje się jednak, że ze względu na podobne warunki utrzymywania krów i produkcji bliższe potrzebom i oczekiwaniom polskich hodowców są wyceny buhajów uzyskiwane w krajach europejskich.

Podsumowanie

Polscy hodowcy korzystający z różnych ofert hodowlanych i nieograniczający swojego wyboru wyłącznie do buhajów z polskich stacji inseminacyjnych powinni się zorientować, które z zagranicznych indeksów krajowych i które z dostępnych list rankingowych są najbardziej zbliżone do warunków panujących w Polsce, a tym samym mogą być przydatne w wyborze buhaja dla naszego stada. Przed wyborem kraju, z genetyki którego chcielibyśmy skorzystać, należy również zapoznać się z obowiązującymi w tym kraju priorytetami hodowlanymi, np. wagą, jaką przykładają się do składu mleka. Dlatego warto zwrócić uwagę na zamieszczone w katalogach buhajów informacje o przeciętnych wydajnościach córek poszczególnych rozplodników, uwzględniające procentową zawartość tłuszczu i białka w mleku.

Cenną wskazówką mogą być także wyniki oceny mleczności osiągnięte w poszczególnych krajach. Na ich podstawie możemy wyrobić sobie zdanie o wartości populacji krów w kraju, z którego pochodzą oferowane buhaje.

Informacje te publikowane są w czasopiśmie rolniczym, powinny być również dostępne u doradców hodowlanych, oferujących nasienie buhajów. □